

Sygn. akt II K 28/17

PR Ds. 995.2016

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Bartoszycach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Branecki

Protokolant: st. sekr. sąd. Marzena Czerwonka

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Bartoszycach – nieobecny, zawiadomiony

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 marca i 26 kwietnia 2017 roku sprawy

Ł. S., syna M. i A. z domu M., urodzonego (...) w K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 1 września 2016 roku w celi nr (...) Oddziału (...) Aresztu Śledczego w B., w województwie (...), przed upływem pięciu lat po odbyciu kary co najmniej sześciu miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, groził pobiciem dla funkcjonariusza Służby Więziennej M. S. (1), gdzie groźba ta wzbudziła w nim uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. z zw. z art. 64 § 1 k.k.

orzeka:

I. Oskarżonego **Ł. S.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to z mocy art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazuje go, a na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. T. kwotę 504 złotych wraz z kwotą 115,92 złotych tytułem podatku VAT, za wykonywaną z urzędu obronę oskarżonego w postępowaniu sądowym oraz kwotę 99,60 złotych z tytułu wydatków poniesionych w związku z prowadzoną obroną,

III. na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości.

SSR Krzysztof Branecki

sygn. akt II K 28/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony Ł. S. ma 31 lat, jest kawalerem, nie posiada nikogo na utrzymaniu. Jest osobą wielokrotnie karaną, w tym na bezwzględną karę pozbawienia wolności. Od roku 2006 wydano wobec niego 8 skazujących wyroków jednostkowych. W chwili obecnej odbywa karę 5 lat pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 12 maja 2015 r. (sygn. akt II K 218/14), za czyn z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (kara odbywana od dnia 29.05.2014 r. do dnia 28.05.2019 r.). Wcześniej, w wyniku skazania go przez Sąd Rejonowy w

Olsztynie (sygn. akt II K 1569/11) za przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy, mocą wyroku z dnia 18 maja 2012 r. przebywał w Zakładzie Karnym w okresie od 12.04.2013 r. do 12.10.2013 r. Niektórych przestępstw Ł. S. dopuścił się podczas pobytu w Zakładzie Karnym, w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności (II K 378/09 SR w Bartoszycach, II K 997/10 i II K 1569/11 SR w Olsztynie). Obecnie oskarżony nie jest zatrudniony, bierze udział w kursie przygotowującym go do zawodu monterza zabudowy i robót posadzkarsko – okładzinowych. W trakcie odbywania kary pozbawienia wolności Ł. S. raz nagrodzono, pięciokrotnie wymierzono mu karę dyscyplinarną. Oskarżony należy do podkultury więziennej „grypsujących”, w przeszłości był zaliczony do grupy tzw. więźniów niebezpiecznych, z uwagi na podjętą próbę samouwolnienia się z Zakładu Karnego.

dowód: karta karna k: 31-32 i 188-189, odpisy wyroków k: 40-42,44-45, 53, 55, 110-116 oraz kwestionariusz k: 151

W dniu 1 września 2016 r. Ł. S. wraz z osadzonym M. J. przebywał w celi nr (...), znajdującej się na Oddziale (...) Aresztu Śledczego w B.. W tym dniu funkcję oddziałowego w tej części ww. placówki pełnił funkcjonariusz służby więziennej M. S. (1). Między godz. 9:00 a 10:00 przeprowadził on rutynową kontrolę celi zajmowanej przez oskarżonego, wynikającą z planu zleconego przez kierownika ochrony ww. jednostki. W czasie przeszukiwania celi nr (...) osadzonych przeniesiono do innego pomieszczenia. W wyniku kontroli, w trakcie której przeprowadzający ją funkcjonariusz używał ochronnych, gumowych rękawiczek, ujawniono niedozwolone przedmioty, nie była jednakże na tą okoliczność sporządzana stosowna dokumentacja.

dowód: zeznania świadka M. S. k: 8 i 179-179v

Po powrocie do swojej celi, niezadowolony z faktu przeprowadzonej przed kilkoma minutami kontroli Ł. S., zaczął zachowywać się agresywnie. Krzyczał, jak również kopał w drzwi. Drugi z osadzonych – M. J. – był spokojny i nie zgłaszał żadnych zarzutów do przeprowadzonej uprzednio kontroli. W tym momencie na Oddziale (...) Aresztu, oprócz oddziałowego M. S. (1) znajdowali się również funkcjonariusze służby więziennej: doprowadzający T. K. oraz wydająca osadzonym lekarstwa – pielęgniarka M. N.. Słyszac odgłosy dochodzące z celi nr (...) oddziałowy M. S. (1) podszedł do drzwi i po spytaniu o powód głośnego zachowania usłyszał od Ł. S. słowa, w których oskarżony zapowiedział pokrzywdzonemu żęby „nie był taki mądry” bo powybijają mu zęby.

dowód: zeznania świadków: M. S. (1) k: 8 i 179-179v, T. K. k: 15v-16 i 191-191v, M. N. k: 18v-19 i 179v-180 oraz częściowo M. J. k: 23v-24 i 180

Oskarżony Ł. S., w trakcie dwukrotnego słuchania go w postępowaniu przygotowawczym, nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Każdorazowo odmówił składania wyjaśnień, wskazując jedynie, iż sytuacja opisana w zarzucie nie miała miejsca.

wyjaśnienia oskarżonego k: 70 i 83

W trakcie rozprawy przed sądem w dniu 29 marca 2017 r. oskarżony wyjaśnił, iż do Aresztu Śledczego w B. przybył w dniu 1 czerwca 2016 r., z uwagi iż w miał być słuchany w sprawie toczącej się przed miejscowym sądem, w której oskarżonymi o pobicie jednego z osadzonych, byli funkcjonariusze służby więziennej. Z uwagi na przełożenie terminu rozpoczęcia ww. sprawy zmuszony był on pozostać w B. do września 2016 r. Wskazał, iż po złożeniu przez niego zeznań, pokrzywdzony prowokował go, sztydził z niego i użył wobec niego zwrotu „jeszcze zobaczymy”. Twierdził, iż w trakcie przeszukiwania celi zajmowanej wraz z M. J., przeprowadzający kontrolę M. S. (1) pobrudził jego rzeczy osobiste. Przyznał, iż po kontroli był zdenerwowany, jednakże zaprzeczył, ażeby groził temu funkcjonariuszowi pobiciem. Oskarżony dodał, iż w trakcie pobytu w Areszcie w B. była sytuacja gdzie odmówiono mu kontaktu z lekarzem, mimo iż inni osadzeni pomoc lekarską otrzymali, a jego zdaniem takie nierówne traktowanie wynikało z tego, że złożył on zeznania niekorzystne dla innych funkcjonariuszy zatrudnionych w (...) areszcie.

wyjaśnienia oskarżonego k: 178v

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu, wyjaśnienia Ł. S., w których neguje on swoje sprawstwo, nie zasługują na podzielenie. Stoją one w wyraźnej opozycji do wiarygodnych, zdaniem Sądu, zeznań słuchanych w sprawie świadków – funkcjonariuszy służby więziennej w osobach M. S. (1), M. N. oraz T. K., a co za tym idzie, twierdzenia oskarżonego uznane muszą być jedynie za linię obrony, zmierzającą do uniknięcia przez niego odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo.

Wprawdzie oskarżony neguje, ażeby sytuacja opisana w akcie oskarżenia miała w ogóle miejsce podając, iż przedmiotowy zarzut jest wynikiem nagonki na jego osobę, czy nawet zemsty z uwagi, iż zeznawał w innej sprawie toczącej się przed tut. Sądem, której przedmiotem była odpowiedzialność karna funkcjonariuszy pełniących służbę w Areszcie Śledczym w B., to jednakże, zdaniem Sądu, twierdzenia te nie znalazły jakiegokolwiek potwierdzenia w zebranych w toku niniejszego postępowania materiale dowodowym.

Należy wskazać, iż sam oskarżony podaje, że z uwagi na zdjęcie „sprawy z wokandy” w której miał być świadkiem, w Areszcie Śledczym w B. przebywał ponad 3 miesiące (od czerwca do września 2016 r.) i zgodnie z jego wyjaśnieniami, „do sprawy było spokojnie”, a co za tym idzie, należy uznać iż w tym czasie nie była na niego wywierana jakakolwiek presja, w szczególności nikt nie próbował wpływać na treść zeznań, jakie miałby składać w przyszłości, nikt nie zarzucał mu także, ażeby jego ewentualne wcześniejsze zeznania komukolwiek się „nie spodobały”. Sam oskarżony twierdził także, iż w trakcie całego jego pobytu w (...) areszcie, nigdy nie stosowano wobec niego jakiegokolwiek przemocy fizycznej, również wówczas kiedy przebywał na zmianie funkcjonariuszy przeciwko którym zeznawał. W ocenie Sądu oczywistym jest, iż jeżeli ktokolwiek był zainteresowany wynikiem opisanej wyżej sprawy i miałby wywierać presję na oskarżonym, zrobiłby to przed terminem rozprawy, na której Ł. S. miał zeznawać. Nie stanowiło przecież tajemnicy, kto wnioskował oskarżonego na świadka, wiadome były także okoliczności, które miał opisać w trakcie procesu. W tych warunkach dziwna i niewiarygodna wydaje się przedstawiana przez oskarżonego wersja o rzekomej presji czy nawet zemście, której dopuścić się miał na nim pokrzywdzony, za złożenie zeznań w opisanej wyżej sprawie, dotyczącej innych funkcjonariuszy. Należy podkreślić, iż M. S. (1), nie był w jakiegokolwiek sposób uwikłany w sprawę, w której zeznawał Ł. S., a tym samym bezpośrednio zainteresowany jej wynikiem, a co najważniejsze, brak jest jakichkolwiek obiektywnych dowodów, ażeby w związku z powyższym pokrzywdzony podejmował czynności mające na celu prowokowanie oskarżonego, czy mszczenie się na nim.

Nie sposób za takie zachowanie uznać przeszukania przez pokrzywdzonego celi oskarżonego w dniu 1 września 2016 r. Czynność ta, jak wynika z przeprowadzonych dowodów, była rutynową kontrolą, która na dodatek nie wynikała z inicjatywy M. S. (1), albowiem przewidziana była w harmonogramie sporządzonym przez zupełnie inną osobę (kierownika ochrony). Dodać należy, iż jak wynika z bezspornych informacji uzyskanych w trakcie procesu, tego typu kontrole mają miejsce bardzo często, a ich przeprowadzenie to obowiązek, a nie dobra wola, funkcjonariusza pełniącego służbę w danym dniu na danym oddziale. W tych warunkach w pełni legalna czynność pokrzywdzonego, przeprowadzona w ramach przyznanych mu kompetencji, zgodnie z obowiązującą procedurą, nie może być uznana za szykanowanie oskarżonego, czy próbę nielegalnego wymierzenia mu kary, a tym samym nie może potwierdzać, bezpodstawnej zdaniem sądu, wersji Ł. S..

Trudno także bezpośrednio łączyć z niniejszą sprawą wskazanej przez Ł. S. sytuacji, w której rzekomo odmówiono mu wizyty lekarskiej. Należy zauważyć, iż wpływu na taką decyzję (jeśli nawet faktycznie została podjęta) nie mógł mieć zarówno pokrzywdzony, jak i występujący w sprawie pozostali funkcjonariusze.

Należy zaznaczyć, iż z uwagi na położenie w okręgu Sądu Rejonowego w Bartoszycach dwóch dużych ośrodków penitencjarnych (Zakład Karny w K. oraz Areszt Śledczy w B.) sprawy z udziałem osadzonych oraz funkcjonariuszy służby więziennej (w których osoby te występują we wszystkich możliwych rolach, jakie przewiduje postępowanie karne) nie należą do rzadkości. Trudno jednakże przyjmować, iż złożenie przez osadzonego zawiadomienia o nieprawidłowościach, które jego zdaniem mają miejsce w danej placówce, zgłoszenia możliwości popełnienia przestępstwa przez pełniącego służbę w danej jednostce funkcjonariusza, czy zeznawanie przeciwko takiej osobie, musi automatycznie rodzić wobec osadzonego negatywne reakcje pozostałych strażników. Tym samym nie sposób

każdej czynności z udziałem skazanego, która jest dla niego uciążliwa, jak również decyzji, z którą się nie zgadza, natychmiast utożsamiać z chęcią wywarcia na niego nacisku czy dokonania zemsty za występowanie przeciwko pracownikom Aresztu Śledczego czy Zakładu Karnego. Oczywistym jest iż skazani oprócz przywilejów mają też często uciążliwe dla nich obowiązki, to jednakże jeśli te ostatnie realizowane są zgodnie z prawem (a taka sytuacja zdaniem sądu miała miejsce przy przedmiotowej kontroli), nie mogą być uznane za szykanowanie czy działanie na szkodę osadzonego.

Również negowanie przez oskarżonego samego faktu popełnienia przez niego przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. polegającego na groźeniu M. S. (1) pobiciem, w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego jest niewiarygodne. Wyjaśnieniom tym przeczą spójne i konsekwentne zeznania pokrzywdzonego, jak również M. N. i T. K.. Świadkowie powyżsi w sposób jednoznaczny, jasny i precyzyjny opisali naganne - agresywne zachowanie oskarżonego, którego kwintesencją było wypowiedzenie wobec pokrzywdzonego groźby, a mając na uwadze, iż wszyscy oni znajdowali się w odległości kilku metrów od wymienionego, którego na dodatek znali, trudno przypuszczać ażeby ich przekaz nie odzwierciedlał rzeczywistości. Faktu tego nie zmienia, iż w zeznaniach wskazanych świadków (zwłaszcza składanych podczas rozprawy) pojawiały się niewielkie nieścisłości, dotyczące głównie nr. celi zajmowanej w tym czasie przez oskarżonego. Mając jednakże na uwadze, iż na oddziale Aresztu, na którym przebywali wymienieni znajduje się cel kilkanaście, a przedmiotowe zdarzenie miało miejsce kilka miesięcy przed terminem rozprawy, trudno ażeby wymagać od tych osób pamięci absolutnej. Niewątpliwie ta część zeznań, w których zidentyfikowano oskarżonego, jako osobę zakłócającą spokój, jak również wypowiadającą groźby wobec pokrzywdzonego (w tym treść jego słów), są jednoznaczne i zdaniem sądu w pełni zasługują na danie im wiary.

W ocenie Sądu, mając na uwadze opisane wcześniej okoliczności, zarówno pokrzywdzony, jaki i pozostali funkcjonariusze służby więziennej nie mieli powodu aby bezpodstawnie oskarżać Ł. S.. O ile oskarżony wskazywał, zdaniem sądu subiektywnie, iż nie pozostawał w dobrych stosunkach z pokrzywdzonym, to w żaden sposób nie był w konflikcie z T. K., a tym bardziej z pełniącą funkcję pielęgniarce M. N..

Zeznania wskazanych świadków znajdują w znacznej mierze potwierdzenie w wersji zdarzeń przedstawionej przez M. J.. Wprawdzie w ocenie Sądu, świadek ten pragnął zachować neutralność i w trakcie rozprawy próbował przede wszystkim nie szkodzić oskarżonemu, a co za tym idzie, to co wtedy ujawnił cechuje daleko posunięta zachowawczość, to jednakże całokształt jego zeznań potwierdza, iż agresywne zachowanie oskarżonego miało miejsce, a wynikało z niezadowolenia prawidłowo przeprowadzoną kontrolą jego rzeczy znajdujących się w zajmowanej przez niego celi i nie miało związku z podawanymi przez oskarżonego w trakcie procesu okolicznościami o rzekomym odwiecie na nim za złożenie zeznań obciążających innych funkcjonariuszy służby więziennej.

W ocenie Sądu nie było jakichkolwiek podstaw do kwestionowania wiarygodności dokumentacji zebranej w sprawie w postaci powoływanych wyżej orzeczeń Sądów, danych o oskarżonym, w tym informacji o jego karalności, czy kwestionariusza zawierającego opinię odnośnie zachowania Ł. S. w trakcie pobytu przez niego w warunkach izolacji. Wiarygodność tych dokumentów nie była w żaden sposób podważana przez strony postępowania, należy zaznaczyć, iż sporządzone zostały one przez odpowiednie, upoważnione do dokonywania takich czynności osoby.

Tym samym, w świetle powyższych okoliczności należało przyjąć, iż Ł. S. w dniu 1 września 2016 r. w celi nr (...) Oddziału (...) Aresztu Śledczego w B. groził pobiciem dla funkcjonariusza Służby Więziennej M. S. (1), która to groźba wzbudziła w nim obawę, że zostanie spełniona, a czynu tego dokonał w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k. Tak bowiem należy zakwalifikować słowa, w których oskarżony oznajmia pokrzywdzonemu zamiar „wybicia mu zębów”, w momencie kiedy jest upominany w związku z jego niewłaściwym, agresywnym zachowaniem.

W tym miejscu należy wskazać, iż przepis art. 190 § 1 kk chroni poczucie wolności w sensie subiektywnym, tj. chroni wolność od obawy i strachu. Dla ustalenia istoty przestępstwa określonego w art. 190 § 1 kk konieczne jest stwierdzenie nie tylko zaistnienia groźby (co w niniejszym przypadku nie budzi wątpliwości), ale także zaistnienia u zagrożonego obawy wykonania groźby. To ostatnie należy oceniać subiektywnie, z punktu widzenia zagrożonego i wystarczy, aby groźba wzbudziła u danej osoby przekonanie, że jest poważna i zachodzi prawdopodobieństwo jej ziszczenia. Ważny

jest jednak również element obiektywny sprowadzający się do oceny, czy groźba jak i osoba grożącego robią wrażenie na obiektywnym, normalnie wrażliwym obserwatorze, czyli że groźba wyrażona została na serio i daje podstawy do uzasadnionej obawy.

Przenosząc powyższe na realia niniejszej sprawy, nie sposób uznać, ażeby słowa oskarżonego zawierające przedmiotową groźbę, nie wywarły skutku opisanego powyżej, a mianowicie nie wzbudziły u pokrzywdzonego (jak i zapewne u każdej osoby będącej na jego miejscu) obawy jej spełnienia. Nie ulega wątpliwości, iż kwestii wypowiedzianej przez oskarżonego nie sposób zakwalifikować jako żartu. Należy wskazać, iż zarówno Ł. S. jak i M. S. (1) to dorośli, zdrowi, dysponujący podobnymi warunkami fizycznymi i siłą mężczyźni, a co za tym idzie ewentualny wynik konfrontacji pomiędzy nimi, w żaden sposób nie promuje pokrzywdzonego i nie przesądza, iż oskarżony nie mógłby faktycznie zrealizować swoich zapowiedzi. Wprawdzie w momencie wypowiedzanych słów ww. dzieliły zamknięte drzwi, to jednakże fakt ten nie przesądza o niemożliwości wykonania czynności zapowiadanych przez Ł. S. w niedalekiej przyszłości. Mając na uwadze, iż M. S. (1), chociażby w tym dniu, do końca swojej zmiany, musiał sprawować nadzór nad Ł. S., wypowiedzi tego ostatniego musiały powodować dyskomfort psychiczny u pokrzywdzonego, szczególnie że konieczność ewentualnego bezpośredniego kontaktu z oskarżonym była jak najbardziej realna. Jeżeli dodać, iż przedmiotowa groźba padła w Areszcie Śledczym a oskarżony posiadający w przeszłości status „osoby niebezpiecznej” – to recydywista odbywający długoletnią karę pozbawienia wolności za przestępstwa groźby czy rozboju, trudno przyjąć, iż wypowiedzane przez niego słowa nie niosły u ich odbiorcy obawy czy wręcz strachu.

Czyn popełniony przez oskarżonego charakteryzuje się dość znacznym stopniem szkodliwości społecznej. Za powyższym przemawia umyślność działania sprawcy, jak również formułowanie przedmiotowej groźby bez jakiegokolwiek powodu. Należy jednakże przyznać, iż sama groźba nie była rozbudowana, nie towarzyszyły jej, co przeważnie w takich sytuacjach ma miejsce, słowa wulgarne czy obraźliwe, a co za tym idzie, zachowanie oskarżonego nie naruszyło jednocześnie innych dóbr chronionych prawem.

Oprócz opisanego wyżej stopnia społecznej szkodliwości przedmiotowego czynu, okolicznością negatywnie dla oskarżonego wpływającą na wymiar kary - jest wielokrotna, uprzednia jego karalność, w szczególności fakt, iż Ł. S. był już skazywany za czyn z art. 190 § 1 k.k., a przedmiotowego przestępstwa dopuścił się w ramach opisanych w treści art. 64 § 1 k.k. Należy wskazać, iż przedmiotowy wyrok to 9 orzeczenie, w którym wymierzana jest wobec oskarżonego kara za naruszenie przepisów prawa karnego. Analizując zachowanie oskarżonego Sąd nie dopatrył się takich okoliczności łagodzących, które mogłyby w znaczący sposób, pozytywnie dla oskarżonego, wpływać na wymiar kary.

W tym stanie rzeczy, mimo zagrożenia przewidzianego za naruszenie normy zawartej w art. 190 § 1 k.k. alternatywnie karą grzywny, ograniczenia wolności i pozbawienia wolności, Sąd uznał, iż jedynie ta ostatnia odpowiada dyrektywom zawartym w art. 53 kk. Ustalenie jej w wysokości 3 miesięcy zdaniem Sądu nie przekracza stopnia winy oskarżonego. Wymierzona kara bierze pod uwagę jej cele w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej, w szczególności powinna wpłynąć na oskarżonego w ten sposób, iż wyciągnie on w przyszłości wnioski o nieopłacalności tego typu zachowań.

Jednocześnie Sąd uznał, że jedynie kara pozbawienia wolności w formie bezwzględnej i kontynuowanie przez oskarżonego resocjalizacji w warunkach zakładu karnego, są w stanie odnieść wobec wymienionego jakikolwiek skutek wychowawczy. Należy zaznaczyć, iż obecnie obowiązujące przepisy (od 01.07.2015 r.), uniemożliwiają zastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności wobec sprawcy, który w momencie popełnienia przestępstwa, skazany był na karę pozbawienia wolności (co odnosi się do oskarżonego).

O kosztach obrońcy występującego w postępowaniu sądowym orzeczono po myśli § 2 i § 17 ust 2 pkt 3 i § 16 rozp. oraz Min. Spraw. z dnia 18.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 624 § 1 kpk, z uwagi na trudną sytuację materialną oskarżonego.